

## KSIĘŻOPOLSKI: OPEC OBAWIA SIĘ ARKTYCZNEJ OFENSYWY TRUMPA

„Brak porozumienia członków OPEC odnośnie ustabilizowania cen ropy jest bardzo prawdopodobny z przynajmniej z kilku powodów. Do kluczowych należy ograniczanie przez kartel potencjału wydobywczego Stanów Zjednoczonych, które chcą opierać swoją produkcję na złożach łupkowych i arktycznych” – pisze dr Krzysztof Książkowski w swoim komentarzu dla Energetyka24.com.

Niepewność co do decyzji OPEC (to kartel zrzeszający największych eksporterów ropy – przyp. red.) powoduje, iż od połowy listopada obserwowaliśmy wzrost cen ropy naftowej z 44,5 dolarów do 49 dolarów za baryłkę. W czwartek 24 listopada nastąpił spadek, który dzisiaj sięgnął poziomu 46,89 dolarów za baryłkę Brent. Zmiany cen w ciągu ostatnich 3 tygodni traktuję jako spekulacje niezapowiadające odwrócenia obecnego trendu niskich cen ropy naftowej. Zjawiska takie pojawiają się często w okresach poprzedzających regulacje polityczne mogące w istotny sposób wpływać na popyt lub podaż, a więc na jego ceny. Jedynym sposobem rozwiązania tego problemu i zajęcie odpowiedniej pozycji na rynku jest analiza procesu politycznego. Na tej podstawie można próbować prognozować w tym wypadku przyszłe decyzje OPEC.

W sierpniu na blogu pisałem o powodach braku porozumienia dotyczącego redukcji wydobycia ropy naftowej między producentami ropy naftowej zrzeszonymi w OPEC (<http://www.energetyka24.com/431907,ksiezopolski-bliskowschodnia-ropa-dla-polski-w-zamian-za-towary>). Uważam, iż przyczyny te nie uległy zmianie. Pojawiły się nowe fakty, które wzmacniają moje przekonanie o takim scenariuszu rozwoju sytuacji. Tym samym **nie można spodziewać się zmian tendencji rynkowych w zakresie kształtowania cen ropy naftowej.**

Po pierwsze Donald **Trump - prezydent elekt, zapowiedział zmianę regulacji dotyczących wydobycia węglowodorów w Arktyce, co oznacza, iż po 2019 roku obszar ten zostanie otwarty dla firm o 3 lata wcześniej niż to wynika z obecnie obowiązującego prawa.** Na podstawie FRISBEE model wydobycia ropy naftowej z obszaru Arktyki nie będzie spadać w przypadku cen ropy naftowej na poziomie 80 dolarów za baryłkę do 2020 roku. Z kolei niższe ceny (40 dolarów za baryłkę) powodują, iż do 2030 roku będziemy obserwować tendencję spadkową w wydobyciu. Tylko scenariusz 120 dolarów za baryłkę oznacza dynamiczny wzrost wydobycia z tego obszaru. Tymczasem zasoby ropy naftowej w Arktyce oceniane są na poziomie 90 mld baryłek.

**Po drugie, jak podaje Goldman Sachs, w ciągu ostatnich trzech tygodni zwiększyła się ilość odwiertów dokonywanych przez firmy w USA, które liczą na porozumienie OPEC.** Zdaniem Eiichiro Kitahara dopiero cena 60 dolarów za baryłkę spowoduje rozwój wydobycia w USA ropy łupków. Nie rozstrzygając poziomów cen i decyzji politycznych, które mogą stanowić dla firm sygnał uruchomienia inwestycji, można stwierdzić, iż zmniejszenie wydobycia przez OPEC spowoduje wzrost cen i pojawienie się nowych źródeł podaży z USA. I to są kolejne powody, dla których obecnie nie jest możliwe porozumienie.

**Reasumując - zmiana na stanowisku prezydenta USA powoduje, iż wymienione powyżej kwestie mogą mieć kluczowy wpływ na brak porozumienia w ramach OPEC oraz OPEC z innymi krajami. Utrzymanie obecnego poziomu cen ropy naftowej ogranicza konkurencyjność jej wydobywania w USA zarówno z łupków, jak i z obszaru Arktyki.** W dniu dzisiejszym Arabia Saudyjska wycofała się ze spotkania OPEC z państwami z poza organizacji, z powodu braku perspektyw na zawarcie porozumienia w ramach kartelu. Tak więc nie tylko przeprowadzona analiza wskazuje na brak perspektyw zawarcia porozumienia, ale mamy pierwsze fakty uprawdopodobniające taki scenariusz.

Zobacz także: [OPEC przegrywa z USA bój o dalekowschodnie rynki](#)